

32. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mt 25, 1-13



„Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”.



W przypowieści o pannach oczekujących przyjścia pana młodego, aby wyjść mu na spotkanie, „pięć z nich było głupich, a pięć rozsądnych”. Te pierwsze nie zabrały ze sobą oliwy do lamp. Pan młody opóźnił się. Ogarnęło je znużenie i wszystkie zasnęły. Noc wydaje się nie mieć końca. Czuwanie wspomaga nadzieja. Trzeba cierpliwie i z wytrwałością czekać, bo nie znamy dnia ani godziny nadejścia pana młodego. My jesteśmy w sytuacji panien. Oczekujemy nadejścia naszego Pana Jezusa Chrystusa. Musimy zastanowić się nad naszym czekaniem. Czy naśladujemy panny głupie, czy roztropne? Czy zabraliśmy ze sobą „oliwę” gorliwości, której brak będzie wyznacznikiem naszej postawy w oczekiwaniu na sąd w dniu ostatecznym. Przypowieść jest potę-

pieniem stylu życia chrześcijanina zaspanego, nieudolnego, przygaszonego, zmęczonego i niezadowolonego. Dzisiejsza Ewangelia jest zaproszeniem do zaangażowania, gorliwej służby, otwarcia się na to, co nieprzewidywalne. By nie zostać odtrąconym, wystarczy gorliwie wierzyć. Jak groźne są słowa – „zapewniam was, że was nie znam”. Panie Jezu! Pragnę czuwać, aby nie zabrakło mi oliwy – modlitwy – na czas kiedy usłyszę: „Pan nadchodzi”.

Adam Żak

ŻYCZENIA



Z bukietem kwiatów w kolorze złota spieszmy do Księdza Marcina Majewskiego SAC z okazji imienin.

Drogi Kapłanie, w krótkim czasie zyskałeś sympatię naszej parafialnej Wspólnoty.

W modlitwie w Twojej intencji przyzywamy mocy Ducha Świętego, aby praca duszpasterska z dziećmi i młodzieżą była dla Ciebie miłością, a nie obowiązkiem. Niech Pan błogosławi Twoim staraniom, niech będzie Twoim Przyjacielem, a Królowa Apostołów niech przygarnia Cię do Swego serca.

Szczęść Boże, drogi Kapłanie!

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Człowiek, badając swoje serce, stwierdza, że jest skłonny również do złego i że jest pogrążony w rozlicznych nieprawościach, które nie mogą pochodzić od jego dobrego Stwórcy. Często, wzbraniając się uznać Boga za źródło swego pochodzenia, niszczy także właściwe nastawienie do swego ostatecznego celu”.

CZYŚCIEC

Czyściec. Stan naszej duszy, o którym wiemy niewiele...

Gdy myślimy o czyścicu, to pojawiają się mieszane uczucia. Jak to jest? To jest miejsce? Czy w ogóle istnieje?

Temat czyścica powraca szczególnie z początkiem listopada, gdy wspominamy naszych zmarłych. Cały ten miesiąc, to czas szczególnej modlitwy i myślenia o tych, którzy odeszli. Gorąco prosimy Boga, aby zostali przyjęci w bramy nieba. 1 listopada prosimy też wszystkich tych, którzy z racji swojego świętego życia trafili już do nieba, aby pomagali i nam tu na ziemi i tym, którym przy śmierci zabrakło jeszcze trochę do świętości.

I to właśnie tu pojawia się temat czyścica.

Dogmat o istnieniu czyścica został przyjęty przez Kościół święty i ogłoszony w roku 1274 na Soborze w Lyonie. Potem potwierdzony i wyjaśniony na Soborze Trydenckim (1545-1563). Jest to oficjalna nauka Kościoła, w którą wszyscy jako katolicy powinniśmy wierzyć i z którą nie powinniśmy dyskutować.

Dogmat podkreśla dwie prawdy: istnienie czyścica - pośmiertnej oczyszczającej kary za grzechy oraz potrzebę modlitwy i ofiary w intencji osób przebywających w czyścicu.

Nauka Kościoła mówi nam, że czyściec to gwarancja zbawienia. Zmarli, którzy trafili do czyścica nie są w niebezpieczeństwie potępienia,

gdyż znaleźli się w „Bożych rękach”. Potrzebują jedynie oczyszczenia, odpokutowania, aby być gotowymi do pełnego zjednoczenia z Bogiem w niebie.

W tym przygotowaniu możemy im bardzo pomóc. Modląc się za nich, uzyskując w ich intencji odpusty, ofiarowując intencje Mszy świętych, przyjmując Komunie święte...

Mamy w Kościele przykład wielu świętych, którzy mieli kontakt z cierpiącymi w czyścicu i doświadczali wizji czyścica.

Jedną z takich osób była św. Siostra Faustyna. Ona to zanotowała w dzienniczku obraz czyścica: „Ujrzałam Anioła Stróża, który mi kazał pójść za sobą. W jednej chwili znalazłam się w miejscu mglistym, napełnionym ogniem, a w nim całe mnóstwo dusz cierpiących. Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. Płomienie, które paliły je, nie dotykały mnie. Mój Anioł Stróż nie odstępował mnie ani na chwilę. I zapytałam się tych dusz, jakie ich jest największe cierpienie? I odpowiedziały mi jednoznacznie, że największe dla nich cierpienie to jest tęsknota za Bogiem” (Dz. 20).

Ta wizja uświadamia nam, jak wielkie znaczenie ma modlitwa nas, żyjących, za zmarłych.

Inny święty – Jan Maria Vianney – często zachęcał do modlitwy za cierpiących w czyścicu. Mówił, że „czyściec, to Boża izba chorych”. Tłumaczył podczas jednego z kazań

w Dzień Zaduszny: „Bardzo mało jest dusz, nawet świętych, którym udało się wejść do nieba z pominięciem czyścica”. Prosił o pomoc dla nich. „Jest to rzecz pewna, bracia drodzy, że te biedne dusze dla siebie nic nie mogą, dla nas wiele mogą. Kto się do nich odwołuje, ten zawsze upragnioną łaskę otrzyma” – mówił święty kapłan.

Apostołka Serca Jezusowego, św. Małgorzata Maria Alacoque, również miała częsty kontakt z cierpiącymi w czyścicu. Otrzymała nawet łaskę pomagania zmarłym. Zwracali się oni do św. Małgorzaty błagając o wymodlenie ulgi w cierpieniu. Jedną z takich osób była siostra zakonna, która cierpiała w czyścicu z powodu lenistwa i niedbalstwa w zachowaniu reguł. Św. Małgorzata przyjmowała w jej intencji często Komunię świętą. „Gdy przyjął Komunię świętą, o którą mnie prosiła, powiedziała mi, że jej straszliwe męczarnie znacznie się zmniejszyły, gdyż w jej intencji odprawiano Msze święte ku czci Męki Pańskiej. Jednak została jeszcze długo w czyścicu, w którym cierpiała męki należne duszom, które były oziębłe w służbie Bożej” – wspominała św. Małgorzata.

W wizji świętych otrzymujemy zapewnienie o istnieniu czyścica. Dowiadujemy się, jak ważna jest nasza rola – co musimy robić, aby ulżyć w cierpieniu naszym bliskim. Tak bardzo potrzeba gorliwej modlitwy za zmarłych i ofiarowania za nich Komunii świętych. By mogli wejść do nieba. opr.

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Przygotowanie przepowiadania słowa jest zadaniem tak ważnym, że należy poświęcić dłuższy czas na studium, modlitwę, refleksję i duszpasterską kreatywność. Z wielkim uczuciem pragnę zatrzymać się i zaproponować sposób przygotowania homilii. Są to wskazania, które dla niektórych mogą wydawać się oczywiste, ale uważam za stosowne zasugerowanie ich, aby przypomnieć o konieczności poświęcenia uprzywilejowanego czasu na tę cenną posługę. Niektórzy proboszczowie często utrzymują, że nie jest to możliwe z powodu tak licznych obowiązków, które muszą spełniać. Jednakże ośmielam się prosić, aby w każdym tygodniu poświęcić temu zadaniu wystarczająco długi czas osobisty i wspólnotowy, nawet gdyby trzeba było przeznaczyć mniej czasu na inne zadania, nawet ważne”.

O TEJ, CO W OSTREJ ŚWIECI BRAMIE

Pomyślałam, że warto – niektórym przypomnieć, a innym przedstawić – Matkę, „co w Ostrej świeci Bramie” zwanej również Matką Wileńską. Z zapalem to uczynię, albowiem mam w Niej szczególne upodobanie.

Nieco historii na wstępie.

Ostra Brama w Wilnie to gotycka brama miejska na Starym Mieście zbudowana między 1503 a 1514 rokiem. Wewnątrz bramy znajduje się kaplica z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, Królowej Korony Polskiej (Matki Miłosierdzia).

2 lipca 1927 roku odbyła się w Wilnie uroczystość koronacji słynącego z cudów Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej – od lat celu pielgrzymek, także z Polski. W ceremonii uczestniczył Marszałek Józef Piłsudski i prezydent Ignacy Mościcki. Koronacji koronami papieskimi dokonał metropolita warszawski, kardynał Aleksander Kakowski. Od tej pory Ta, „co w Ostrej świeci Bramie” otrzymała tytuł Matki Miłosierdzia.

Doświadczenie łaski.

Dokładnie 20 lat temu – jesienią

2003 roku – byłam w Wilnie z pielgrzymką autokarową. Plac przed Ostrą Bramą tonął w jesiennych barwach mieniących się złotem jak suknia Maryi.

W moim pątniczym bagażu po brzegi zapakowanym intencjami znajdowała się ta jedna, jedyna, szczególnie. Tłum napiera. Emocje sięgają zenitu. Jestem przewodnikiem grupy, śmiało więc intonuję „Boże, coś Polskę”. Nie ukrywam łez wzruszenia, nikt nie ukrywa. Czas na indywidualną modlitwę.

Przed Pełną Miłosierdzia serce otwieram. Proszę o łaskę szczęśliwych narodzin mojej niepełnosprawnej wnuczki. O jej niepełnosprawności wiemy (rodzina) od chwil poczęcia. Lekarze sugerowali aborcję. Nie pod tym adresem, panie doktorze.

Dzisiaj ta śliczna dziewiętnastoletnia dziewczyna, którą mieliśmy ponoć pielęgnować jak roślinkę, jest Mistrzynią Europy w tańcu na wózkach inwalidzkich.

Miłosierdzie Matki nie zna barier. Jej dyskretna opieka trwa.

Patrzę na Maryję w Jej wileńskim Obrazie. Patrzę i patrzę, a po chwili modlitewnego uniesienia zadaję sobie pytanie: „Dlaczego Matka, „co w Ostrej świeci Bramie” jest bez Dzieciątka Jezus? W historii Obrazu znalazłam: „w tym Wizerunku Matka Boża ukazana jest jako „Niewiasta Zwiastowania i Oczekująca”. „Dobrze trafiłam!” – pomyślałam...

Matka Miłosierdzia nieustannie i dyskretnie towarzyszy mojej Wnuczce w dorastaniu – niełatwej drodze, tym bardziej na wózku.

W sierpniu 2022 roku w miejscowości Butrymańce na Litwie pielgrzymi podążający pieszo do Matki Bożej Ostrobramskiej uczestniczyli w Eucharystii z okazji osiemnastych urodzin mojej Wnuczki. Najwspanialszy prezent u progu dojrzałości.

Z wdzięcznością, ile razy jest to możliwe, odwiedzam Matkę Miłosierdzia w Jej ostrobramskim Wizerunku w niedalekim od Radomia Skarżysku-Kamiennej. Z ufnością powierzam Jej dalszą przyszłość mojej Wnuczki i całej mojej rodziny.

Jadwiga Kulik

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Niedziela, jaką przekazała nam tradycja, zawiera w sobie naprawdę wielkie bogactwo treści duchowych i duszpasterskich. Wszystkie jej znaczenia i powiązania tworzą całość, która stanowi swoistą syntezę życia chrześcijańskiego i warunek dobrego przeżywania go.

Jest zatem zrozumiałe, dlaczego Kościół przywiązuje tak wielką wagę do zachowywania dnia Pańskiego, a dyscyplina kościelna traktuje to jako ścisły obowiązek. Jednakże praktyka ta powinna być odbierana nie tylko jako nakaz, ale przede wszystkim jako potrzeba wpisana w samą istotę chrześcijańskiej egzystencji”.

DZIESIĘCIO- LATKOWIE O WIERZE

„Jezus kocha nas bez względu na wszystko”.

Jakub

Sakrament chrztu świętego w październiku
przyjęło czworo dzieci. **4**

Sakrament małżeństwa w październiku
przyjęły cztery pary. **4**

Odeszli w październiku do Pana: **13**

Ewa Ligia Wróbel /l. 72/
Irena Pośnik /l. 72/
Stanisław Gos /l. 72/
Jan Edward Haręza /l. 74/
Jerzy Jaśkiewicz /l. 74/
Piotr Paweł Kosierkiewicz /l. 75/
Barbara Lilia Janczykowska /l. 76/
Anna Maria Niewczas /l. 78/
Maciej Stanisław Bielecki /l. 83/
Franciszek Jan Kłys /l. 84/
Zofia Boruch /l. 85/
Stefania Nowak /l. 90/
Janina Mroczkowska /l. 91/





IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

12 listopada 2023r. - NIEDZIELA

Imieniny: Marcina, Renaty, Witolda

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mdr 6, 12-16

PSALM 63, 2. 3-4. 5-6. 7-8

2. czytanie: 1 Tes 4, 13-18

EWANGELIA: Mt 25, 1-13

13 listopada 2023r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Arkadiusza, Eugeniusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mdr 1, 1-7

PSALM 139, 1b-3. 4-5. 7-8. 9-10.

EWANGELIA: Łk 17, 1-6

14 listopada 2023r. - WTOREK

Imieniny: Damiana, Elżbiety

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mdr 2, 23 – 3, 9

PSALM 34, 2-3. 16-17. 18-19

EWANGELIA: Łk 17, 7-10

15 listopada 2023r. – ŚRODA

Imieniny: Artura, Agaty

1. czytanie: Mdr 6, 1-11

PSALM 82, 3-4. 6-7

EWANGELIA: Łk 17, 11-19

16 listopada 2023r. – CZWARTEK

Imieniny: Marka, Piotra

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mdr 7, 22 – 8, 1

PSALM 119, 89-90. 91 i 130. 135 i 175

EWANGELIA: Łk 17, 20-25

17 listopada 2023r. – PIĄTEK

Imieniny: Grzegorza, Edmunda

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mdr 13, 1-9

PSALM 19, 2-3. 4-5b

EWANGELIA: Łk 17, 26-37

18 listopada 2023r. - SOBOTA

Imieniny: Romana, Tomasza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mdr 18, 14-16; 19, 6-9

PSALM 105, 2-3. 36-37. 42-43

EWANGELIA: Łk 18, 1-8



1. Dzisiaj gościmy w naszej parafii ks. Łukasza Gołasia SAC, dyrektora internetowego Radia Pallotti.FM. Dziękujemy ks. Łukaszowi za głoszone Słowo Boże, a przy wyjściu z kościoła można wesprzeć materialnie radio, które podejmuje dzieła ewangelizacyjne.
2. Dzisiaj o godz. 9³⁰ Msza święta w intencji ks. Marcina Majewskiego SAC z okazji jego imienin. Pamiętajmy o naszym Solenizancie także w osobistych modlitwach.
3. Dzisiaj gościmy także w naszej Parafii Pana Arkadiusza Szulca i Zespół „Sanctus”. Na godz. 16³⁰ Zespół wraz ze Stowarzyszeniem „Nasze Ustronie” zaprasza na koncert pieśni patriotycznych. Z tej racji różaniec i wypominki listopadowe będą dzisiaj wyjątkowo po Mszy świętej wieczornej.
4. Dzisiaj po Mszy Świętej o godz. 18⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny spotkanie dla dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 11 przygotowujących się do I Komunii świętej oraz dla ich rodziców.
5. Jutro, 13 listopada, Nabożeństwo fatimskie dla osób starszych, chorych i samotnych. Od godziny 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi, natomiast o godz. 9⁰⁰ Msza święta i Adoracja.
6. Przez cały listopad, codziennie o godz. 17²⁰, odmawiamy różaniec, a o godz. 18⁰⁰ sprawujemy Mszę świętą za zmarłych poleconych w wypominkach listopadowych.
7. W piątek, 17 listopada, o godz. 19³⁰ w zakrystii spotkanie Ojców Ministrantów. Zapraszamy chętnych mężczyzn, którzy chcieliby służyć przy ołtarzu.
8. W przyszłą niedzielę, 19 listopada, o godz. 18⁰⁰ Msza święta i katecheza dla kandydatów do bierzmowania i ich rodziców.
9. W następny wtorek, 21 listopada, w Dzień Ofiarowania Matki Bożej, będziemy wspominali ofiarę, która dokonała się w duszy Maryi w zaraniu Jej świadomego życia pod natchnieniem Ducha Świętego. Dlatego tego dnia na godz. 17⁰⁰ zapraszamy wszystkie dzieci na Mszę świętą wypominkową z zapalaniem świec za naszych bliskich zmarłych. Karty wypominkowe należy wziąć od Owieczki i do przyszłej niedzieli wrzucić do jej pudełka.
10. W przyszłą niedzielę będzie zbierana taca inwestycyjna na nowe oświetlenie do kościoła i kaplicy. Składamy wyrazy wdzięczności za każdą ofiarę.

